

Protokół
posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Ciechocinku
z 1 grudnia 2025 r.

Lista obecności w załączeniu

Porządek obrad komisji:

1. Otwarcie posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Ciechocinku i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Informacja o porządku obrad.
3. Zapoznanie członków komisji z pismem Jerzego Szymańskiego.
4. Zamknięcie obrad komisji.

Ad 1.

Przewodnicząca Komisji Aldona Nocna otworzyła posiedzenie Komisji. Powitała zaproszonych gości i członków Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzono, że w posiedzeniu uczestniczy 5 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad 2.

Przewodnicząca Komisji Aldona Nocna zapoznała radnych z porządkiem obrad Komisji. Radni nie wnieśli uwag.

Ad 3.

Przewodnicząca Aldona Nocna zapoznała członków Komisji z pismem Jerzego Szymańskiego.
(w załączeniu)

Następnie odczytała pismo od burmistrza, który był zaproszony na spotkanie, ale na nie nie przybył. Burmistrz oświadczył, że z uwagi na podniesione w piśmie zarzuty o mających mieć miejsce działaniach mobbingowych i z uwagi na deklarowane przez pracownika dochodzenie swoich praw przed sądem powszechnym jako burmistrz Ciechocinka, będąc jednocześnie kierownikiem jednostki organizacyjnej urzędu miejskiego w Ciechocinku, nie będzie odnosił się na obecnym etapie postępowania do stawianych tez i komentarzy pracownika.

(pismo w załączeniu)

Następnie głos zabrał **Jerzy Szymański** i odczytał pismo nawiązujące do pisma z 13 listopada skierowanego do komisji, podtrzymujące zarzuty oraz uwagi. Poinformował ponownie, że w dniu 30 października otrzymał rozwiązanie umowy o pracę z wypowiedzeniem, a przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę jest jego zdaniem pozorna likwidacja stanowiska pracy inspektora do spraw osób niepełnosprawnych. Odniósł się również do wypowiedzi burmistrza na posiedzeniu Komisji Zdrowotnej, Zdrowia i Opieki Społecznej, którą jego zdaniem można zinterpretować jako chłodną kalkulację prawną i strategię obronną urzędu przed potencjalnym pozwem sądowym. Oznajmił, że podtrzymuje swoje racje i poinformował, jak został upokorzony. Został zwolniony w trybie superekspresowym, nie mając również możliwości na pożegnanie się ze swoimi koleżankami i kolegami z pracy. Nic nie znaczy fakt, że był pomysłodawcą lub kontynuatorem wielu imprez o charakterze integracyjnym. Wspomniął jeszcze, że zakup wszystkich byłych i obecnie używanych samochodów, tych dziewięcioosobowych przystosowanych do transportu osób z niepełnosprawnościami został dofinansowany z jego inicjatywy. Reasumując, zadał pytanie, czy rzeczywiście miał nieznaczny zakres obowiązków i dlatego zachodzi możliwość powierzenia ich i rozdzielenia na innych pracowników bez uszczerbku dla dotychczas wykonywanych zadań. Na koniec wyjaśnił, iż jego celem nie jest powrót do pracy w urzędzie. Broni jedynie stanowiska pracy inspektora do spraw osób niepełnosprawnych i współpracy z organizacjami pozarządowymi, a także

h

broni też swojego dobrego imienia i tego całego okresu, w którym z zaangażowaniem wspierał środowisko osób wykluczonych. (pismo w załączeniu)

Radny Daniel Skibiński stwierdził, że trzeba zastanowić się nad utrzymaniem w urzędzie miasta tego stanowiska bez względu na rozstrzygnięcia po obu stronach, czyli po stronie pana wnioskującego tutaj o rozpatrzenie w jakikolwiek sposób tej sprawy, jak i stronie urzędu. Jego zdaniem stanowisko wspierające osoby z niepełnosprawnością w Ciechocinku powinno być kontynuowane. Jest nie do pomyślenia, żeby w mieście uzdrowskim nie było takiej osoby, która by reprezentowała osoby z niepełnosprawnościami na arenie Polski i międzynarodowej.

Radna Agnieszka Rybczyńska powiedziała, że się zgadza z kolegą radnym, tylko ma pytanie, czy to leży w kompetencji Komisji, czy Komisja w ogóle może zweryfikować, czy to stanowisko na ile było zaangażowane? Radni nie mają dostępu do tej takiej dokumentacji. Pytanie, czy to jest kompetencja Komisji.

Radny Dariusz Szadłowski wskazał, że radni nie mogą kwestionować doboru pracowników przez burmistrza, to on kreuje swoją politykę kadrową. Natomiast uważa, że likwidacja z takiego stanowiska pełnomocnika czy też inspektora do osób niepełnosprawnych w mieście, o którym się mówi „bez barier”, budzi jego duże wątpliwości. O sposobie zwolnienia rozstrzygnięcie nastąpi gdzie indziej. Natomiast sama likwidacja stanowiska nie powinna mieć miejsca. Takie stanowisko powinno być utrzymane.

Przewodnicząca Aldona Nocna nawiązała do pisma, które wpłynęło na jej ręce. Wpłynęło 13 listopada, odebrała je i ze zdziwieniem zauważyła, że są dziwne adnotacje. Następnie zapytała autora, czy to stosował w piśmie jakieś podkreślenia? Odpowiedział, że nie. Wniosła zastrzeżenia, że pismo jest skierowane na jej ręce, a zanim do niej trafi, ktoś już je czyta i robi sobie adnotacje. Prosi więc o wyjaśnienie, jaki jest obieg dokumentów. Dodała, że nie wie, dlaczego tak to się stało, bo jest wyraźnie jej imię i nazwisko. Przekazała członkom z zgodnie z przepisami pismo pana Jerzego Szymańskiego. Z tego co wie, to budziło też zdumienie w Biurze Rady, bo pisma raczej nie przychodzą z jakimiś notatkami. Tego rodzaju adnotacje są na oryginale. Druga sprawa dotyczy tego, jak Komisja ma to pismo rozpatrzyć. Zacytowała fragment pisma: „wnoszę o wydanie przez komisję skarg, wniosków i petycji opinii w sprawie likwidacji stanowiska inspektora do spraw osób niepełnosprawnych i współpracy z organizacjami pozarządowymi”. Jej zdaniem trudno to zakwalifikować jako skargę, wniosek czy petycję. Przypomniała, że zgodnie ze statutem gminy miejskiej Ciechocinek w rozdziale szóstym w paragrafie 91 dotyczącym zasad i trybu działania komisji skarg, wniosków i petycji do zadań tejże komisji należy opiniowanie wpływającej do rady skarg na działania burmistrza i gminnych jednostek organizacyjnych, opiniowanie wpływających do rady wniosków i petycji i następnie opracowanie projektów rozstrzygnięć dla rady w sprawach skarg, wniosków i petycji. Jej zdaniem pismo powinno być przekazane według właściwości do burmistrza. Trzeba też wziąć pod uwagę wyniki jeszcze w ciągu ostatnich dni okoliczności, samo pismo pana burmistrza, że pan Szymański deklaruje dochodzenie swoich praw przed sądem powszechnym. Taka jest droga prawna.

Jerzy Szymański powiedział, że burmistrz zna temat bardzo dobrze i już napisał w tym dzisiejszym piśmie, jaki on ma stosunek i się nie odniesie do tych jakby zarzutów. Dopiero przed sądem będzie się bronił. Jego intencją było tylko to, żeby dać sygnał, że w urzędzie jest planowana taka decyzja, a nie inna, że to stanowisko według rządzących teraz miastem jest niepotrzebne, że przez te 30 lat to stanowisko się sprawdzało i wszystkie samorządy to akceptowały. Jeszcze do niedawna nie było mowy w ogóle o likwidacji tego stanowiska. Zapytał, co się zatem zdarzyło przez te kilka miesięcy, że doszło do takich radykalnych decyzji? Szkoda tego stanowiska, szkoda tych ludzi, którzy korzystali z pomocy i wsparcia dzięki temu stanowisku, bo naprawdę bardzo sporo osób przychodziło. Podkreślił, że przez całe swoje prawie dorosłe życie pracuje na rzecz środowiska osób niepełnosprawnościami. Myślał, że mógłby przejść na emeryturę, ale powiedział ostatnio burmistrzowi, że chciałby dokończyć swoje sprawy w przyszłym roku, zrobić ostatni Bieg Solny, pożegnać się z tą imprezą; wprowadzić nową osobę, która by na tym stanowisku była i po ludzku odejść. Potraktowano go, jak potraktowano. Odszedł bardzo szybko, bez podziękowania. 19

listopada rano rozmawiał z burmistrzem, który zlecił mu przygotowanie zarządzenia i ten słowa nie powiedział, że już jest podpisane pismo zwolnienia z pracy. Jerzy Szymański zapytał, czy zasłużył na takie traktowanie? Dodał, że wie, iż niewiele Komisja może zrobić, ale chce, by radni mieli świadomość, co tu się dzieje i tylko tyle.

Następnie radni zabrali głos w sprawie konieczności utrzymania stanowiska do spraw osób niepełnosprawnych.

Radny Daniel Skibiński wskazał, że MOPS spełnia kryteria wszelkiej pomocy osobom niepełnosprawnym. Budynek Biura Promocji nie jest odpowiednim miejscem.

Radny Dariusz Szadłowski wspomniął, że na poprzedniej komisji uzdrowiskowej burmistrz mówił, że część obowiązków zostanie przeniesiona do MOPS-u. Ma być też utworzone centrum usług społecznych. A na tę chwilę - tak jak tutaj pan Jerzy powiedział - nikt tych obowiązków nie wypenia. W tej chwili nikt nie koordynuje tych działań, nie wspiera tego środowiska.

Przewodnicząca Aldona Nocna wyraziła swoją opinię, że niedobrze się stało. Biorąc pod uwagę, jak wygląda demografia Ciechocinka, ile jest osób w starszym wieku, niepełnosprawnych, a do tego jest to miasto uzdrowiskowe, jest taka potrzeba, aby było stanowisko pełnomocnika burmistrza do spraw osób niepełnosprawnych. Niedobrze się stało, że w taki sposób podziękowano panu Szymańskiemu. Tak nie żegna się wieloletniego pracownika i niedobrze się stało, że jest jakaś luka, bo może zając się sprawami jakaś osoba, ale aktualnie biorąc pod uwagę, jaka jest forma zwolnienia z pracy, nie wie, czy został ktoś wyznaczony do tego, aby przyjmować wnioski i zajmować się problemami osób niepełnosprawnych. Z tego, co wynika z pisma pana burmistrza oraz z tego, co powiedział pan Szymański, sprawa może mieć rozwiązanie w sądzie pracy. Przypomniała, że Komisja musi odpowiedzieć na to pismo, biorąc pod uwagę, jakie są kompetencje Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Zaproponowała, aby przekazać według właściwości tę sprawę, trzeba odpowiedzieć panu Szymańskiemu, ale to i tak będzie miało swoją drogę prawną.

Radny Daniel Skibiński powiedział, że każdy z osobna może wydać swoją opinię, swoje odczucia i po prostu to może być ujęte w protokole.

Radny Dariusz Szadłowski powiedział, że z pisma wynika, że Pan Szymański zna kompetencje rady, a jego celem było poinformowanie i zaznaczenie problemu według jego zdania.

Radny Daniel Skibiński wskazał, żeby próbować wpłynąć na decyzję burmistrza o ewentualnym utrzymaniu stanowiska osoby dla osób niepełnosprawnych.

Przewodnicząca Aldona Nocna zapytała, jakie jest zdanie członków Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, bowiem powinna odpowiedzieć w imieniu Komisji.

Radny Daniel Skibiński podkreślił, że Komisja nie może głosować takiego wniosku, bo to nie jest w jej kompetencjach. Tu jest wyrażenie opinii każdego z osobna.

Radna Agnieszka Rybczyńska powiedziała, że takie stanowisko i osoba, która jest dostępna dla osób niepełnosprawnych i z różnymi trudnościami powinno być. Aczkolwiek, nie mając wiedzy na ten temat, nie wie, jak wyglądała ta praca, ile było tych wniosków. Nie jest w stanie stwierdzić, czy to jest praca na etat, na pół etatu, czy na 1/4 etatu czy 1/6, ale uważa, że jak najbardziej powinna być wyznaczona osoba, która będzie się zajmowała problematyką osób niepełnosprawnych i organizacjami pozarządowymi.

W

Radny Marcin Majchrzak powiedział, że jeżeli pani przewodnicząca przekaze sprawę burmistrzowi, to zagłosuje „za”.

Przewodnicząca Aldona Nocna wskazała, że Komisja może przekazać, jeżeli byłoby to zakwalifikowane jako skarga, wniosek czy petycja. A z tym jest problem, ponieważ ono zostało tak, a nie inaczej zredagowane przez pana Szymańskiego. Tu chodzi o wydanie przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji opinii w sprawie likwidacji, a z kolei takich opinii Komisja nie jest w stanie wyrażać. Jedynie członkowie mogą tutaj powiedzieć, jakie jest ich indywidualne stanowisko.

Radny Daniel Skibiński zauważył, że od strony prawnej można jeszcze zostawić bez rozpatrzenia.

Przewodnicząca Aldona Nocna zaproponowała, że ze względu na to, iż nie ma dzisiaj obsługi prawnej, potraktować dzisiejsze posiedzenie jako pierwsze spotkanie. Poprosi o opinię prawną prawnika, jak zakwalifikować to pismo.

Radni jednogłośnie wyrazili zgodę.

Ad 5.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Aldona Nocna

Przewodniczyła:

Aldona Nocna